Prof. dr hab. Małgorzata Grupa
Instytutu Archeologii UMK w Toruniu

Toruń, 3. 09. 2024 r.

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

Magister Marty Kanarkiewicz

Rekonstrukcja diety w średniowiecznym i nowożytnym Wrocławiu. Uwarunkowania gospodarcze i socjalne,

ss. 236, ryc. 28, tabel 55, wykresów 63, Wrocław 2024,

napisanej pod kierunkiem dr hab. Beaty Miazgi, prof. UWr

Przedstawiona do recenzji praca doktorska napisana została pod kierunkiem dr hab. Beaty Miazgi, prof. UWr w 2024 we Wrocławiu. Paca składa się z Wstępu, Podziękowania, siedmiu rozdziałów ponumerowanych liczbami rzymskimi, wykazu źródeł internetowych oraz wykazu literatury. Niestety brakuje spisu tabel, rycin i wykresów. Umieszczenie ryciny 12 w podsumowaniu (ostatnia rycina w tekście) wprowadza czytelnika w błąd jeśli chodzi o liczbę rycin umieszczonych w pracy, ponieważ jest ich w rzeczywistości 28.

Wstęp, (2–14) ma charakter ogólny i służy wprowadzeniu do problematyki badawczej związanej z dietą dawnych społeczeństw. Właściwie już od pierwszych stron pracy czytelnik jest w stanie ocenić dysproporcje w opracowywanych w Polsce materiałach dotyczących opracowań poszczególnych stanowisk. Analizy diety mięsnej i roślinnej żyją własnym życiem i brakuje w nich ogólnej oceny wykorzystującej dane obu kierunków badań. Niestety tylko w nielicznych pracach antropologów można znaleźć informacje na temat wpływu diety na egzystencję pojedynczego człowieka. Te luki pomału są wypełniane zarówno przez antropologów, historyków, archeologów, archeozoologów, jak i archeobotaników. Zebranie wszystkich danych związanych z produkcją żywności i dietą daje dopiero jakieś podstawy do badań nad rekonstrukcją diety, czego podjęła się doktorantka w przedstawionej pracy dotyczącej diety mieszkańców średniowiecznego i nowożytnego Wrocławia.

W drugiej części tego rozdziału zostały przedstawione układ i struktura pracy.

Podziękowania (s. 15) zostały umieszczone za Wstępem.

Rozdział I (Historia Wrocławia w ujęciu społecznym i ekonomicznym, s. 16–26) jest historią procesów kształtujących gród i osadę, a następnie miasto aż do końca XVIII wieku. Już z tego krótkiego zarysu można wnioskować, jak ważnym punktem na mapie Europy był Wrocław i jak jego historia wpływała na rozwój Śląska. Jego dynamiczny rozwój pozwalał na dalekosiężne kontakty handlowe, zarówno we wschodnim, jak i zachodnim kierunku. W tej części pracy zabrakło trochę informacji na temat rozwoju cechów rzemieślniczych, które w tym czasie miały ogromny wpływ na rozwój każdego miasta i kształtowania struktury społecznej jej mieszkańców. Tym bardziej, że autorka wspomina o wewnętrznym konflikcie zwanym „wojną piwną" (1380–1382) z udziałem mieszczaństwa i duchowieństwa. Nie oddaje to jednak struktury społecznej średniowiecznego miasta. Niemniej wskazuje na zawsze wydzieloną strefę, którą stanowił we wrocławskim zespole miejskim Ostrów Tumski, należący do katolickiego kleru. Podobnie w bardzo skróconym wydaniu przedstawione jest pozostałe 400 lat, jednak ze wskazaniem na istotne momenty w historii miasta – wojny, zarazy, konflikty wewnętrzne.

W rozdziale II (Środowisko naturalne Wrocławia i okolic. Człowiek w obliczu zmian klimatu i klęsk żywiołowych, s. 27–39) autorka skupia się na środowisku naturalnym okolic Wrocławia i zmianach klimatycznych zachodzących na przestrzeni ośmiu wieków. Oczywiście każda z tych zmian miała wpływ na gospodarkę rolną, która jest chyba najbardziej czułym wskaźnikiem wpływającym na komfort życia poszczególnych grup społecznych – głód, choroby, a w konsekwencji przedwczesna śmierć. Dodając do zestawu anomalii pogodowych powracające zarazy, można z rejestrów zgonów wywnioskować w jakim tempie wzrastała śmiertelność mieszkańców miasta. Doktorantka w tej części pracy powiązała z sobą te wszystkie wydarzenia (tab. 3) wykazując między innymi jak falowała demografia miasta, ale też jak sprawnie miasto wychodziło właściwie z każdego kryzysu.

Rozdział III (Sposoby pozyskiwania pożywienia w średniowieczu i nowożytności, s. 40–60) to zestawienie danych historycznych, kartograficznych i archeologicznych ilustrujących sposoby pozyskiwania pożywienia dla mieszkańców Wrocławia. Istotną informacją dla tej części wywodu jest lokalizacja na południe od miasta wsi, które zajmowały się warzywnictwem – dostarczaniem świeżych, szybko psujących się produktów. Wynika z tego, że zboża transportowano z dalszych terenów. W taki sam sposób pozyskiwano mięso, które wymagało przecież pastwisk, a procent ich wokół miasta był znikomy. Dlatego logicznym jest część wywodu na temat ogrodów znajdujących się w mieście i wokół niego. Są to dość skąpe informacje, ale zwrócenie uwagi na poletka wykorzystywane jako zagony dla warzyw lub

drzew jest istotne w historii rozwoju miasta – ich obecność, a potem likwidacja ze względu na wzrost chociażby liczby mieszkańców i budowy nowych kwartałów. Część tej pracy dobitnie wskazuje jak mało poświęca się uwagi tej tematyce.

W dynamicznie rozwijającym się mieście zapotrzebowanie na zboża, z których wypiekano chleb nieustannie wzrastało. Okoliczne folwarki, należące też do mieszczan (28%) mogły zabezpieczyć miasto, ale czy faktycznie tak było, pozostaje to tylko w sferze domysłów. Informacja o budowie spichlerzy jest wskazówką, że można było w mieście gromadzić zapasy, ale czy były one przeznaczone tylko na użytek wewnętrzny? Te kwestie są jeszcze nierozwiązane, a dobrze rozwijający się handel dalekosiężny miasta mógł stwarzać podstawy do wywozu pozyskanego zboża np. w kierunku północno-zachodnim.

Kolejną składową diety są produkty mięsne pochodzące zarówno z łowiectwa, jak i z hodowli przede wszystkim bydła i trzody chlewnej. Uzupełnieniem tego zestawu są owce i kozy, ptactwo oraz ryby. Z lektury rozdziału II (s. 40) wynika, że łąki stanowiły znikomy procent ziem wokół miasta. Natomiast w rozdziale III (s. 52) jest informacja, że rozległe przestrzenie wokół miasta wykorzystywano na pastwiska zarówno dla bydła, jak i owiec/kóz. Zapewne były to duże różnice w poszczególnych okresach funkcjonowania miasta, ale ta kwestia jest rozmyta i wprowadza w błąd czytelnika.

Dalsze wywody na temat dostarczania pożywienia do miasta, charakteryzuje też rozwój zalecza gospodarczego wokół niego, a przede wszystkim folwarków.

Rozdział IV (Dieta w dawnym Wrocławiu, s. 61–156) został podzielony na cztery podrozdziały, gdzie omówiono dietę mięsną, roślinną i antropologiczne podstawy ustalenia diety człowieka. Całość zamyka podrozdział Dyskusja. Jest to zasadnicza część pracy (wzorcowa), która w bardzo uporządkowany sposób wykazuje użytkowanie poszczególnych produktów żywnościowych dla wyznaczonych okresów funkcjonowania miasta. Sposób prezentacji danych w wykresach i tabelach jest przejrzysty i wystarczający dla zrozumienia funkcjonowania przetwórstwa i rynku spożywczego we Wrocławiu. Niektóre z tych danych mogą posłużyć do dalszych studiów nad włókiennictwem np. wykorzystywania owcy w każdym stadium rozwoju. Z jagniąt świetne delikatne mięso, ale również puchowe runo, stąd dość duży procent uboju tych zwierząt nie jest zaskoczeniem. Starsze owce można już rozpatrywać przynajmniej trzytorowo: rozrodczość, pozyskiwanie mięsa i mleka, runa, które już było zanieczyszczone tzw. włóknami rdzeniowymi i ośćmi (włókna martwe). Istotna w tym momencie jest długość życia zwierzęcia. Przedstawione badania wykazały, że kończy się mniej

więcej na 54 miesiącu, co idealnie pasuje do ustaleń związanych z postrzeganiem jakości runa używanego we włókiennictwie do 60 miesięcy. Zapewne do bydła można te ustalenia dopasować w podobny sposób, np. do wytwarzania poszczególnych przedmiotów – butów czy obić tarcz rycerskich i in. przedmiotów.

Badania archeobotaniczne z wrocławskich badań mają dość długą historię, bo rozpoczęto je pod koniec lat 50. ubiegłego wieku. Jednak do XXI wieku były one prowadzone w dość ograniczonym zakresie. Zdecydowanie przybyło ich od 2013 roku. Dlatego ich wyniki autorka zaprezentowała w ramach z poszczególnych parcel, co daje nie tylko informacje na temat użytkowania zbóż, warzyw i owoców, ale wnosi nowe lub potwierdza wcześniejsze informacje, co do funkcji badanych działek.

W dalszej części pracy autorka skupiła się na zebraniu danych antropologicznych (są to dane z publikowanych wcześniej prac) z cmentarzy wrocławskich. O ile było to możliwe pracowano wg ustalonego schematu – określenie płci i wieku zmarłej osoby, wskazanie zmian chorobowych i pobranie zębów do badań izotopowych.

Na podstawie analizy bioarcheologicznych badań autorka prześledziła zmiany jakie zachodziły w pożywieniu mieszkańców miasta, jak również tendencje w zapadaniu na wyróżnione w pracy choroby i umieralności populacji na przestrzeni wieków oraz jak to się miało do zmian klimatycznych zachodzących od XVI do XVIII wieku.

Zebranie tych danych sprowokowało następny etap badań oparty o socjotopografię miasta a przedstawiony w rozdziale V (Socjotopograficzne ujęcie diety mieszkańców średniowiecznego i nowożytnego Wrocławia, s. 157–188). Autorka na podstawie badań Barbary Kwiatkowskiej wybrała cztery cmentarze – na Ołbinie, kościół św. Jakuba, kościół św. Elżbiety i cmentarz na placu Dominikańskim. Cmentarz na Ołbinie znajdował się poza średniowiecznymi fortyfikacjami miasta, co mogło z góry sugerować większy procent ludności z niższych grup społecznych. I zapewne niższy procent zapadalności ich na próchnicę wskazywał na ograniczoną dostępność do węglowodanów. Jednak, jak słusznie autorka zauważyła znajdowały się tam również pochówki osób należących do wyższych grup społecznych. Mogły to być pochówki darczyńców ściśle związanych z zakonem benedyktyńskim. Badania na średniowiecznych cmentarzach są dość utrudnione ze względu na brak wyposażenia grobowego i tylko analiza wyznaczników fizjologicznych (*cribia orbitalia,* hipoplazja szkliwa, próchnica, linie Harissa) oraz lokalizacja grobu w obrębie jednostki cmentarnej pozwala na bardzo ostrożne opisanie struktury społecznej danej populacji. Wyniki

tych badań zostały zilustrowane na mapie średniowiecznego Wrocławia w odniesieniu do każdego wyznacznika.

Nieco łatwiej jest na cmentarzach nowożytnych, gdzie pewne informacje o przynależności do określonej grupy społecznej wynikają z zachowanego wyposażenia grobowego (medaliki, różańce, wianki, czasami fragmenty jedwabiu), ale jest to tylko element uzupełniający. Natomiast zakres badań musi obejmować te same wyznaczniki, co przy analizie populacji średniowiecznych. Tylko wtedy można prowadzić dyskusję na temat struktury umieralności i wyznaczników fizjologicznych w poszczególnych fazach funkcjonowania miasta. Badacze wrocławscy wywiązali się z tych zadań wzorcowo, dlatego autorka mogła je wykorzystać w studium nad dietą mieszkańców w ujęciu socjotopograficznym,

W rozdziale VI (Dieta mieszkańców Wrocławia na tle diety innych mieszkańców Europy na północ od Alp, s. 189–217). Ta część pracy omawia pokrótce analizę porównawczą z materiałami z Gdańska, Krakowa i Pragi. Jak dotąd to archeobotanika z Gdańska jest chyba najlepiej umiejscowiona w socjotopografii miasta. W wynikach tych można było zauważyć różnice i podobieństwa w zestawie roślin i zwierząt hodowlanych używanych przez mieszkańców omawianych miast.

Rozdział VII to Podsumowanie, s. 218–222. Autorka na podstawie badań zespołu Vanessy Armendariz opracowała diagram pętli przyczynowej przedstawiający system żywnościowy funkcjonujący we Wrocławiu. Jest to interesujące podejście do zmian zachodzących w każdym dobrze funkcjonującym mieście.

Reasumując, lektura przedłożonej pracy uświadamia podstawowy fakt – archeologia jest na początku badań dotyczących diety mieszkańców Rzeczypospolitej. W porównaniu do badań mikro- i makroszczątków antropologia zdecydowanie posiada większy zasób wiedzy na temat struktury społeczeństwa i umieralności członków populacji zarówno średniowiecznych, jak i nowożytnych. Przedstawiony sposób analizy wszystkich opisanych powyżej czynników zmieniających się w czasie, jest właściwym i wzorcowym kierunkiem badań.

W treści pracy znajdują się potknięcia językowe, czy literówki, ale nie wpływa to na jakość pracy. Uważam, że po wprowadzeniu zmian (przeredagowanie niektórych rozdziałów) i odpowiednim doborze ilustracji, praca powinna ukazać się drukiem.

Przedłożona praca odpowiada wymogom stawianym przez Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 574 ze zm.) oraz Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwie Wyższym w sprawie szczegółowego trybu i warunków szczegółowego przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora. Dlatego wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Marty Kanarkiewicz do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Małgorzata Grupa